№ 278. w Niedzielę dnia 27. Listopada 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 24. Listopada. — Kursa podniosły się na giełdzie w skutek wiadomości zamieszczonéj w Pays, że doniesienie o wypłynięciu floty połączonéj na morze czarne pokazało się być płonne.

Pożyczkę u Rotszylda tymczasowo odroczono.

Plymouth, 23. Listopada. — Telegrafem nadszedł tu rozkaz, aby jak najszybciéj były uzbrojone okręty Imperieuse o 50 armatach (parowiec szrubowy), Desperate o 8 armatach (szrubowy), Valorous o 16 armatach (szrubowo szuflowy parowiec). Dziś po południu o godzinie 4téj wypłynęły na morze. Agamemnona opatrzono w żywność na wiele miesięcy i wysłano także do Dardanelów, gdzie z innemi okrętami się połączy, należącemi do eskadry admirała Corry.

Frohsdorf, d. 23. Listopada. — Układ między Burbonami przyszedł do skutku na dniu 21. b. m. Połączenie to ma w następujący sposób nastąpić: hrabi Chambord pretendentem do korony francuzkiéj. Na przypadek śmierci swéj małżonki, niema się żenić, a po śmierci swéj bezpotomnéj, ma następstwo objąć książe Ludwik Filip, hr. Paryża.

Bukarest, 21. Listopada. — Jenerał Dannenberg donosi księciu Gorczakowi, że Turcy nietylko z Oltenicy, ale jeszcze z wyspy przyległéj na Dunaju ustąpili i cofnęli się do Turtukaju. Nawet obóz w Turtukaju jest pusty, tak że jenerał Dannenberg jutro opuści Budesti i pozostawi tam 300 kozaków, 8 kompanii piechoty i 8 dział.

Berlin, 26. Listopada. — Naj. Pan raczył nadać: radzcy przy sądzie powiatowym Janowi Gericke w Wunsterhausen, w pow. Ruppin, order orła czerwonego trzeciéj klassy na pętlicy; tudzież ewanielickiemu nauczycielowi i kantorowi Gessnerowi w Rudelstadt, pow. Bolkenhein, powszechną oznakę honorową.

Berlin, 25. Listopada. — Wiadomość o połączeniu się (fusion) obu linii Burbonów, uczyniła wielkie wrażenie na umysłach wBerlinie. Czego nie dokazano za czasów rzeczypospolitéj francuzkiéj, prezydentury bonapartystoskiéj, to teraz pod wpływem wypadków na wschodzie łatwo przyszło do skutku. Mówią przecie, że księżna Orleans w imieniu syna swego hr. Paryża, nie dała księciu Nemours pełnomocnictwa do zawarcia tego układu.

— Rosya z Prusami układają się o kolej żelazną, która ma za pomocą kolei wschodniéj na Królewiec i Stołupiany łączyć Prusy z Petersburgiem, czyli z traktem kolei prowadzonéj z Petersburga do Warszawy. Już w téj mierze landrat powiatu królewieckiego rozpisał rozporządzenie do przełożonych gmin, aby dopomagali urzędnikom w pracach odnoszących się do tego przedsięwzięcia. Oprócz tego pracują nad drugim planem, połączenia Prus wprost z Warszawą, tylko dotąd o kierunek zgodzić się władze niemogą. Niewiadomo, czy to połączenie nastąpi na Bydgoszcz, czyli też w kierunku skierniewicko łowickiéj kolei żelaznéj.

— Die Zeit donosi o pogłosce obiegającéj w Karlsruhe, iż jezuici mieli otrzymać nakaz opuszczenia Badeńskiego w ciągu dni 10. Tenże dziennik ministeryalny we wstępnym artykule swoim stawa w obronie rządu badeńskiego w wiadomym jego sporze z arcybiskupem i powiada, że duchowieństwo nie może się powoływać na koncylia, ale tylko na konkordaty z Rzymem, tudzież że nienależy wiary katolickiéj mięszać z zewnętrznemi prawami politycznemi, jakich się ten kościół w państwie domaga, a raczéj jakich tu i owdzie biskupi wymagają. Dowodzi on, że to niejest kwestya kościelna, ale tylko prawna. »Pojęcie niepodległości kościoła, pisze ten dziennik, tak mało jest oznaczonem, iż można go rozciągnąć aż do ruiny każdego politycznego organizmu państwa i świat cały w prowincyę jego zamienić.

Królestwo polskie.

Warszawa, 18. List. — Rada administracyjna królestwa, postanowiła: Alexander de Jean, syn poddanego królestwa polskiego, Józefa de Jean, niegdy naczelnika b. korpusu kadetów w Kaliszu, który do m. Czerwca 1848 r., był guwernerem przy dzieciach obywatela ptu Wieluńskiego, w wsi Ruda, zkąd będąc oddalony za niepilność, zbiegł za granicę, służył w szeregach buntowniczych w Węgrzech, i za wygnańca z kraju jest uznanym, ulega karze konfiskaty majątku, bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie wykryć się mogącego, a to wedle prawideł, postanowieniem z dn. 14. Kwietnia 1835 roku wskazanych.

Francya.

Paryż, 22. Listopada. — Wczora odbyła się narada ministeryalna w zamku Fontainebleau. Ministrowie dziś zrana wrócili do Paryża.

— Monitor ogłasza sprawozdanie prefekta Sekwany przedłożone municypalnéj komisyi względem położenia finansowego tego departamentu, do którego zarazem był przyłączony projekt budżetu na rok 1854. W nim przeważają wydatki dochód o 739,561 fr. Dług departamentowy wynosił w końcu roku 1852 już 6,991,257, teraz według budżetu z roku 1853 pomnoży się o 678,245 fr., tak że rok 1854 rozpocznie się od długu 7½ miliona wynoszącego. Położenie to wymaga skutecznéj ulgi i prefekt po zbadaniu różnych środków obstaje za wnioskiem, aby dodatkowe centimy do podatku gruntowego, osobistego i od ruchomości, jeszcze dodatki przydane zostały do podatku od drzwi i okien, tudzież do podatku od patentów.

— Sąd kasacyjny odrzucił wczora wniosek panów de Coëtlegon, Virmaitra, de Planhola i Flandina o kasacyą w sprawie korespondentów i potwierdził wyrok sądu apelacyjnego w Rouen.

— Pan Maupas wyjechał do Neapolu, celem, jak powiadają objęcia na nowo swojéj posady poselskiéj.

— Mówią, że król Ferdynand portugalski nie chce objąć rejencyi i zażąda, aby kortezowie uznali syna jego 17letniego pełnoletnim.

— W Mans nowe odbyły się aresztowania, które podobno zostają w związku z zabiegami demokratów, połączonych w towarzystwa potajemne. Nadzwyczajny komisarz rządowy wyjechał do kilku departamentów zachodnich, gdzie odbyły się liczne przetrząsania domów i aresztowania.

— Dnia 16. b. m. przybyło do portu marsylijskiego 110 okrętów ze zbożem. Wiele okrętów parowych udało się doLa Joliette, aby im ustąpić miejsca.

— z listu jednego francuskiego oficera morskiego wyjmuję kilka ustęp pów, które mnie się widziały być ważne. Oficer powiada w tym liście, że lud muzułmański z wielką czcią mówi o swym sułtanie i o dygnitarzach go otaczających. Uważają, że tak sułtan, jakoteż jego ministrowie okazali ostatniemi czasy głęboki rozum, i stanowczy charakter, co bardzo ludowi imponuje. Niektórzy z młodszych francuskich oficerów, którzy odwiedzili Konstantynopol, dziwili się, że Turcy bardzo się nisko kłaniali ludziom mającym pyszne fajki w ręku. Gdy się pytali o przyczynę swoich przewodników, odbierali odpowiedzi, że to byli słudzy sułtana, a fajki w ręku ich, były własnością ich pana. Oficerowie z obu flot fraternizują między sobą. Odwiedzają się bez końca i wzajemnie na okrętach. Współzawodnictwo w zawodzie marynarskim tak jest drobiazgowe, że nawet schodzi do najmniejszych szczegółów. Mnóstwo przykładów mieliśmy w téj mierze w drodze do Konstantynopola. Gniewało to Anglików bardzo, kiedy ujrzeli Francuzów manewrujących okrętami jak najwyborniéj, nawet podczas burzy, okazywali w téj mierze Francuzi wyższość nad Anglikami, których daleko poza sobą zostawiali. Małą tę klęskę zwykli byli Anglicy niegrzecznością odpłacać, bo pełnemi żaglami przepływali obok francuskich okrętów, które na nich czekały. Podobne zajścia sobie przypominają Francuzi i na la Platta i na morzu środziemném.

— Podniesienie się kursów na wczorajszéj giełdzie, nie trwało długo dzisiaj. Przypisują spadanie papierów zamieszczonéj wiadomości po gazetach angielskich, iż floty połączone otrzymały rozkaz wpłynięcia na morze czarne i krążenia przy brzegach rosyjskich i przy ujściu Suliny, do którego mogłaby wielka flota rosyjska przypłynąć i przywieść znaczne wojsko, które przez Dunaj przewieść łatwoby się teraz dało przy wezbraniu téj rzeki, które jest niemałe. Niepotrzebowanoby ni pontonów ni łodzi, dla przewiezienia wojska rosyjskiego, gdyby się na kampanią zimową zanosiło, w któréj niechybnie mieliby Rosyanie wyższość, jako zahartowani na zimno i mrozy. Dziś zamieściły Debaty list w którym wynurzono także obawę, aby floty połączone nie puściły się na morze czarne. Trzeba jeszcze oczekiwać potwierdzenia téj wiadomości.

— Dziś o godzinie 3 przybyło mnóstwo gości z Fontainebleau osobnym pociągiem, między tymi mnóstwo kobiet. Główne zaproszenia więc się skończyły, pozostały tylko w Fontainebleau poufne koła. Onegdaj zdziwiono się, że cesarz podał pani Kisselew ramie i przez długi czas z nią uprzejmie rozmawiał, lubo to mało dowodzi u gospodarza tak grzecznego, jakim jest cesarz Francuzów.

— Uzbrajania okrętów po portach wciąż się odbywają. Po różnych portach wkrótce spuszczą z warsztatów 14 okrętów wojennych.

— Rosyjskie czaty wkrótce ujrzą może proporce mocarstw sprzymierzonych. Faktem jest, że połączone floty wypłynęły ku ujściu Suliny. Uchwała ta zapadła na radzie wojennéj, która się odbyła na okręcie tureckim, pomiędzy dowódzcami flot angielskiéj, francuskiéj i tureckiéj. Na radzie téj także stanęło, że za pierwszą wyprawą turecko egipskiéj floty pod dowództwem admirała Massafara baszy (Anglika Stade) cała flota turecko egipska ma popłynąć, aby się spotkać z rosyjską flotą, która wypłynęła ze Sebastopola. Uznano to postanowienie za tak konieczne z tego powodu, że admirał Stade od 15 dni opuścił Konstantynopol i odtąd niedał o sobie żadnéj wiadomości.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, że parlament będzie o miesiąc wcześniéj zwołany. Poprzedzi jego zwołanie publikacya traktatu zaczepnego i odpornego między Francyą i Anglią. Traktat ten oznaczy granice obowiązków podjętych przez sprzymierzonych względem Turcyi. Podobno traktat ten zawdzięcza swój początek lordowi Palmerstonowi, który popiera całemi siłami politykę Ludwika Napoleona. Domyślają się ze słów austryackiego posła, że Austrya zaprotestuje przeciw temu sprzymierzu mocarstw zachodnich.

(Kor. Cz.) Paryż, Wiadomości odebrene przez ciało dyplomatyczne są korzystne dla Turcyi. Nie ma wielkich bitew, ale następstwa operacyi Omera baszy mają być ogromne. Jeżeli, jak mówią, Omer basza się na kilku miejscach lewego brzegu Dunaju, przejdzie z głównemi siłami pod Galaczem, ks. Gorczakow mógłby być zmuszony do ustąpienia, a zagrożony z tyłu, nie mógłby uprowadzić artyleryi z kraju bezdróżnego i bagnistego. P. Kisielew na stanowczo nie pojechać do Fontainebleau, aby nie być zmuszonym zmienić względem Veli baszy tryb postępowania, tryb dawniéj bardzo chełpliwy. Mówią ciągle, że hr. Nesselrode w osobnéj nocie miał położyć casus belli w razie wpłynięcia flot sprzymierzonych na morze Czarne. O wpłynięciu flot na morze Czarne i o instrukcyach jakie w razie danym mogą odebrać admirałowie flot, nie ma dotąd nic pewnego. W Manchester zbiera się nowy meeting w interesie Turcyi, na którym miał się znajdować sir Charles Napier i Urquhart. Times mówi, że pogłoski o aliansie Dost-Mahomeda z szachem perskim i wyprawa Rosyan do Chiwy, rzuciły na Indye wielki popłoch.

Wczoraj rozpoczęły się posiedzenia rady miasta Paryża Finanse miejskie przedstawiają znaczny deficyt Rada nie jest w stanie pokryć kosztów wywłaszczenia zwalonych domów i opłacenia różnicy taksy chlebowéj lud od spisków oddala. Mówią o oddaleniu z prefektury pana Hausmana, Mówią także, że w Poitiers lękano się zaburzenia z przyczyny drogości zboża i że garnizon został dla tego konsygnowany w koszarach. Dzisiejszy Monitor ogłosił długi artykuł wystawiający racyonalnie postępowanie rządu w materyi zbożowéj. Artykuł ten, od początku do końca, zdaje się mieć na celu zbicie dążności socyalistowskich jakie okazały się z tego powodu nawet w łonie urzędowém. Drogość zboża sprowadza we Francyi zwykle następstwo: zniżenie ceny pracy, które daje się czuć po departamentach. W Paryżu cena pracy jest jeszcze wysoka, z przyczyny obfitości prac rządowych. Rząd znajduje się w trudném położeniu. Interes skarbu wymagałby wstrzymania prac publicznych, ale wstrzymanie prac obraziłoby interes ludu, potrzebującego przedewszystkim pracy. Rząd poświęca naturalnie interes skarbu dla interesu ludu. Mówią ciągle o podwyższeniu przez bank procentu eskomptowego. Bank nie eskomptuje już tylko weksle 40 dniowe. Od trudności położenia skarbu do kryzy skarbowéj jest daleko, jednakże na kryzę rachują już partye rejalistowskie. W razie kryzy finansowéj, rząd mógłby zaprowadzić podatek postępowy. Podatek ten nie pokryłby deficytu i może powiększyłby kryzys, ale ludowi dałby satysfakcyę. Według dzienników angielskich, Stany Zjednoczone, przy bogactwie skarbu mają być bliskie kryzy handlowo-przemysłowéj.

Napoleon III. pomimo usilnych próśb rady miasta, nie zezwolił na nałożenie rogatkowego za wprowadzenie żelaza do Paryża. Zdaje się, że cesarz myśli o zniżeniu cła na żelazo zagraniczne i zniżeniu nawet ceł opłacanych przez materyały surowe, jak węgiel ziemny, len, wełnę, bawełnę itd. Podobna reforma nie obrazi bardzo interesów, a skarb i pracę publiczną zasili.

Anglia.

Londyn, d. 13. Listopada. — Paryzki korespondent pisze do Morning Chronicle, że czas nadszedł do działania korzystnego, ponieważ o téj porze, możnaby odciąć armią kaukaską i cios zadać głęboki Rosyi, gdyby wysłano floty połączone na morze, celem krążenia nad brzegami roskjskiemi i aziatyckiemi. Pułkownik Zamojski i Chrzanowski przybyli tu w interesie utworzenia legii polskich z proporcami i orłami. Wyjechali do Konstantynopola z Londynu na Paryż przed kilku dniami — pod opieką rządu angielskiego. Globe powiada, że podając powyższą wiadomość o tworzeniu legii polskich w Turcyi (podobno aziatyckiej), nie może ręczyć za prawdziwość, jakoby Zamojski i Chrzanowski jechali do Konstantynopola pod opieką rządu angielskiego.

Z Londynu pisze augsburgska gazeta co następuje: w sprawie wschodniéj chce gabinet wytrwać jak najdłużéj przy postanowieniu, aby unikać wojny, jeżeli zaś Rosya nieustanie w swojéj polityce i starać się będzie zgnębić Turków, wtenczas wojnę prowadzić będzie do upadłego. (Dotąd wytrwał gabinet w pierwszém postanowieniu, pokazuje się to z faktów.) Chwila zbliża się olbrzymiemi kroki stanowcza, bo stanowisko flot teraźniejsze, wyłącza wszelką możność cofnięcia się, dopóki spór nie będzie zakończony z korzyścią dla Turcyi. Wychodząc z tego stanowiska i zapatrywania się na rzeczy, sądzimy, że nowe toczą się układy, celem zawarcia traktatu pacyfikacyjnego pomiędzy Anglią, Francyą i państwami wielkiemi niemieckiemi, na mocy którego przepisałyby owe cztery mocarstwa warunki słuszne i łatwe do przyjęcia przez strony wojnę prowadzące. Gdyby jedna z tych stron nie przystała na przedłożone warunki, wówczas uznanąby została za wspólnego nieprzyjaciela. Byłoby rzeczą zawczesną donosić o téj rzeczy, jako już dokonanéj lub przyjętéj, ale zaręczyć możemy, że ten środek zaproponował rząd francuski i gorąco go poparł, a rząd angielski przychylnie go przyjął.

— Morning Post donosi, że wiadomość przez niektóre dzienniki o udaniu się floty połączonej na czarne morze, potwierdza się i że się to stało na wniosek posłów angielskiego i francuskiego w Konstantynopolu. Wysłano sześć okrętów parowych (fregat) do ujścia Suliny.

Księstwa naddunajskie.

Bukarest, d. 14. Listopada. — Turcy za Dunaj wrócili. Tym razem skończyło się na strachu, bo trudno zaprzeczyć, żeśmy się bali, nie tak wojska liniowego tureckiego, jak ochotników aziatyckich, którzy do karności nie są przyzwyczajeni, jak wojsko Omera. Co było powodem, że Turcy ustąpili, niewiadomo, bo bitwy żadnéj nie stoczyli. Jaki zaś strach ogarniał biednych naszych mieszkańców, wystawić sobie można, że każde stuknięcie drewna, lub rozbicie garnka uważano za stłumiony huk armat tak że niejeden domowy przypadek rosł w olbrzymią wieść o bojach i huku armat. Oczywista, jeden durzył drugiego, a szanowni korespondenci rozszerzali wiadomości po Europie najdziwaczniejsze, że albo Rosyanie cofają się z Wołoszczyzny lub uciekają do Siedmiogrodu. Inaczéj się to niedzieje za czasów wojennych, gdzie obie strony otrzymują wiadomości z pola bitew w jak największéj skrytości. Jedna bitwa pod Oltenicą zasługuje na wspomnienie, bo to była bardzo krwawa rozprawa, w któréj Rosyanie wiele zacnych oficerów stracili. Uważamy ją za pierwszą próbę sił i obawiamy się o wiosnę, bo ona nie zazieleni, ale zakrwawi nasze biedne pola. Obie strony tak łatwo nie ustąpią, a chodzi tu o ważną sprawę, bo o życie lub śmierć Turcyi! Zdaje nam się, że dyplomacya mało co wskóra przez zimę, i zapewne nie będzie szczęśliwszą w swéj pracy jak dotąd. Widzieliśmy że co tylko napisała, to zmazała.

Na całéj linii multańsko wołoskiéj głęboka zaległa teraz cisza. Dnia 18. b. m. otrzymała rozkaz wołoska artylerya, (8 armat z zapasami) udania się do Ibraiłowa. Tam przejdzie pod rozkazy jenerała Engelhard, który dowodzi jedną tam bateryą. Resztę książęcych wojsk kawaleryą i piechotę równie rozdzielą pomiędzy armią rosyjską. Straż nadgraniczna wołoska pilnuje Dunaju z kozakami i w nie jednéj potrzebie ścierała się z Turkami.

Z Krajowy piszą, że urzędnicy wołoscy składają swoje urzędowania w małéj Wołoszczyźnie. W ich miejsce mianują Rosyanie swoich urzędników, tak że niedawno furier lub rachmistrz rosyjski, dziś zasiada jako urzędnik wołoski i rozkazuje. Dnia 14. Listopada opuścił rosyjski pułkownik Reisich Krajowę i udał się d. 15. b. m. z brygadą artyleryi pieszéj i z bateryami 9 i 10 do Radowanu. Oprócz jenerała Fischbacha znajdują się w Krajowie jenerał brygady Komar i jenerał kawaleryi Kenski.

Turcya.

— Wanderer w liście z Konstantynopola pod d. 7. b. m. pisze: Posłowie Anglii i Francyi przedłożyli Dywanowi notę, w któréj oświadczyli, iż rządy ich chcą mieć udział czynny w wojnie między Rosyą i Turcyą; pomoc ich wszakże ograniczyć się ma tylko na krokach odpornych; co się zaś tyczy zaczepnych, te pozostawione są Turcyi, gdyż stósunki dyplomatyczne między Rosyą z jednéj strony, a Francyą i Anglią z drugiéj, nie są zerwane. Jestto anomalia dyplomatyczna, jaką tylko w wieku Cobdena napotkać się zdarzy. Pan de la Cour naganił przejście Omera za Dunaj; zdaniem wszakże jego cesarz sam wybrał jenerała Bosquet i posłał go wraz z wielą innymi oficerami, aby Porcie dobre swoje chęci okazać. Poseł angielski wysyła flotę angielską na morze Czarne, celem obrony brzegów od napadu Rosyan. Również użyczył on Porcie statków dla spiesznego przewozu wojsk do korpusu azyatyckiego. Mimo tego wszystkiego p. de la Cour zapewnia, iż cesarz jego przewiedzie rzecz do spokojnego załatwienia, a nie pyta czy na to cesarz rosyjski i sułtan przyzwolą. Trudno przypuścić, jakby do zgody przyjść miało, skoro Turcy przeszli Dunaj i granice rosyjskie w Azyi. Z Odessy nadeszły tu wieści, iż marszałek książę Paskiewicz mianowany główno-dowodzącym w Księstwach, i ma rozkaz posunięcia 1go i 2go korpuso ku Prutowi. Korpusy gwardyi i grenadyerskie stać mają w Królestwie Polskiem; również zawezwano urlopników. Dziś cała flota turecka wypływa na morze Czarne. Ma ona krążyć po morzu i ma rozkaz uderzyć na flotę rosyjską gdzieby ją spotkała. Fregata jedna rosyjska chciała niedawno rzucić kotwicę pod Synopte, ale komendant turecki zagroził, iż ją zatopi, jeżeli się nie oddali, i kapitan zniewolony był odpłynąć. W Konstantynopolu krąży pogłoska, że Muchtar basza wysłany był z kilką okrętami na ścignanie téj fregaty, aby ją złapać lub zatopić. O wzięciu twierdzy S. Mikołaja (w Azyi) następne podają szczegóły: warownię tę wziął 2gi pułk gwardyi. Husecin bej i bimbasza Said bej dokonali tego dzieła. Obronę prowadziło wojsko regularne i część milicyi Larystonu pod wodzą pułkownika księcia Guriel. Najwięcéj ucierpiała milicya przeciw któréj stał Ali bej szef ochotników (baszi bozuk). Ścigano ją daleko za granicę. Książę Guriel ranny i wzięty do niewoli, chciał się on ocalić pokazując firman sułtana Mahmuda mianujący go naczelnikiem spahów Larystanu, wszakże okoliczność ta pogorszyła jego położenie. W twierdzy znaleziono blisko dwa tysiące broni z fabryki leodyjskiéj, blisko 60 dział i znaczne zapasy żywności i amunicyi. Nazajutrz Rosyanie wzmocnieni posiłkami chcieli twierdzę odebrać, ale ich odparł Selim basza. Uważają, że obronny ten zamek jest kluczem do Redut kale. W skutku tego zwycięstwa, milicye Larystanu poddały się Turcyi; są one dobrze ubrane i uzbrojone kosztem rządu rosyjskiego. Takie są szczegóły jakie tu opowiadają o tym wypadku. Nie chcę rozstrzygać ile tu fantazya muzułmańska rzecz upstrzyła, ale tylko opowiadam, a z tego możecie wnosić jakie jest usposobienie umysłów i dobra wiara w Konstantynopolu. Wieść o zwycięstwie w Azyi przyszła do Stambułu tego samego dnia, kiedy sułtanowi nadano przydomek »zwycięski«. Nie wystawicie sobie jaki wzbudziła ona zapał. Meczet sułtana Mohameda napełniony był kobietami i starcami, którzy modły swoje słali do nieba, i zapaleńcy marzą już o odebraniu wszystkich prowincyi tureckich przez Rosyę zawojowanych. Bodajby się nie odczarowali

zawcześnie! Korpusem armii pod Kalafatem dowodzi Izmaił basza. Mustafa pasza dowodzi w Ruszczuku, gdzie się również znajduje Omer basza. Dywizya Halila baszy posłaną została na pomoc Izmaiłowi i zapewnie już stanęła w Kalafacie. W Alepie bratają się ulemowie z księżmi chrześciańskiemi, co zawdzięczyć należy wymowie Suleimana baszy, który ich ku zgodzie nakłonił. W meczetach głoszą wojnę jako walkę sprawiedliwości przeciw uciemiężeniu nie mięszając w to wiary, a po mimo wszystkich dzienników zachodnich nikt tu nie myśli o wojnie świętéj przeciwko niewiernym.

— C. k. internuncyatura w Konstantynopolu nadesłała do władzy centralnéj morskiéj w Tryeście rozporządzenie Porty tyczące się żeglugi na Bosforze. Z niego widzimy, iż statki handlowe płynące od Złotego Rogu lub z morza Marmora nie mogą się zatrzymywać w cieśninie, jeżeli przepłyną po stronie azyatyckiéj Czybuki a po europejskiéj przylądek Jeniköi, a gdyby wiatr stał im na zawadzie, muszą się kazać holować, albo naprzód albo wtył, ale tylko nie stać na miejscu. W ogóle nie zbliżać się do flot. Statek nieposłuszny przymuszonym zostanie do wykonania przepisów i nadto ukaranym. Z tego rozporządzenia pokazuje się, iż idzie tu o nie zatamowanie statkami kupieckiemi wolnego przepływu na morze Czarne dla flot. Konsulat rosyjski w Braile wydał znów rozporządzenie tyczące się stawania statków na Dunaju, iżby te nie tamowały wolnéj żeglugi rosyjskich łodzi kanonierskich.

Z dalszych listów w tym dzienniku umieszczonych wyjmujem jeszcze parę wiadomości pomijając wiadome już: Ciągłe wzmacnianie armii tureckich w Azyi i Europie nie odpowiada jakoś tym nadziejom pokoju, jakie czytano w Konstantynopolu w nadeszłych tam dziennikach europejskich. W Azyi stoi pod Selimem baszą pod Battum 28,000 mięzy temi 8,000 regularnego wojska, 3,000 rezerwy, Apti basza dowodzi na granicy Gruzyi i Armenii rosyjskiéj, armią z 45,000 najwięcéj nieregularnego żołnierza. Kurdowie ślą tam ciągłe tłumy ochotników na wzmocnienie tego obozu i dla tego zdołano zebrać tam takie siły bez wielkich kosztów, w krótkim bardzo czasie i bez środków przewozu. Mówią np., że wszystkie działa powiezione morzem do Trebizondy, ciągnione były przez góry i doliny przez mieszkańców, gdyż brakowało bydła i koni. Z samej Trebizondy kilka tysięcy silnych chłopów ciągnęło przez mil kilka 30. ciężkich dział pozycyjnych ważących około 1,500 centnarów a daléj znowu dalsi mieszkańcy i tym sposobem dostawiono te działa do Kars głównéj kwatery Apti baszy. Armia turecka w Azyi rzeczywiście podobno zamierza dostać się aż do głównych posiadłości tureckich na Kaukazie i połączyć się z ludami gór tamecznych, czekających już na ich przybycie. — Jen. francuzki Bosquet przybył do Stambułu z 8 wyższemi oficerami francuzkiemi, których natychmiast użyto do sztabu jeneralnego.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 25. Listopada. — Pszenica 86—94 tal., żyto 74—77 tal. jęczmień 52—55 tal., owies 33—36 tal., groch 74—84 tal., rzep zimowy 86—84 tal., rzepik zimowy 84—84 tal., olej rzepiowy $12\frac{3}{4}$ tal., olej lniany $12\frac{3}{4}$ tal., okowita bezbeczki 34 tal.

Gdańsk, d. 24. Listopada. — Targ poniedziałkowy londyński był ożywiony, i tak krajowa jak i zagraniczna pszenica po najwyższych cenach łatwy znajdowała odbyt na ogromne potrzeby wewnętrznéj konsumcyi. Dowozy z morza baltyckiego i północnego, głównie zasilają angielskie targi, ładunki albowiem czarnego i środziemnego morza w zupełności prawie zostają w portach francuzkich i włoskich.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa.	żyta.	bob. i groch.	siem. ln. i rzep.	cet. mąki.
z kraju	4207.	10,966.	9192.	—	2172.	—	37,374.
z zagr.	24,299.	5475.	20,401.	—	2628.	914.	8346.

Targi prowincyonalne powszechnem prawie ożywieniem cieszyły się; a w miejscach gdzie niebyło dawnych zapasów, dowozy nieodpowiadały potrzebowo konsumcyi.

We Francyi chwilowa stagnacya minęła i w Marsylii od 1 do 2 fr. na hektolitrze wyżéj notują. Targ gdański bez odmiany.

W Hollandyi handel ożywiony i ceny przybierające.

Na gdańskiéj giełdzie tranzakcye w szczupłym zamknięte były obrębie; raz dla małego wyboru w próbkach, to znowu dla przesadzonych żądań ze strony sprzedających.

Ochoty jednak do kupna było wiele, lecz ceny pozostały bez odmiany.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy świeżéj łasztów 60-szeflowych $133\frac{1}{2}$, ze śpichrza 106. Żyta łaszt 73.

Płacono za szefel pruski wagi berlinskiéj			Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy z wody	84—87	funt.	2	27	6	3	4	7
»	87—88	»	3	10	—	3	16	8
» ze śpichrza	90—92	»	3	23	4	4	—	10
Zyta	82—84	»	2	8	—	2	24	—

Na 6 berlinkach, 53 tratwach przebyło Turuń pszenicy łasztów 157, żyta 9, siemienia lnianego 2, belek sosnowych 20,006, dębowych 1972, bali dębowych łasztów 136, klepek łasztów 132.

Wysokość wody w Toruniu 3 stopy 9 cali.

Kursa zamian. — Londyn $197\frac{1}{4}$. Amsterdam $101\frac{1}{2}$. Hamburg $45\frac{1}{8}$.

Makowski. Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 26. Listopada.

BAZAR: Radoński z Kocialkowéjgorki; Kolski z Arkuszewa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Lehn z Jarocina; Schmalbach z Hagen; Gärtner z Berlina.
HOTEL BAWARSKI: Wiese z Liszkowa; Lasehke z Obrzycka; Twardowski z Kobelnik; Lurje z Berlina.
POD CZARNYM ORŁEM: Szwekeł z Prusiec; Dąbrowska z Ksiąza
HOTEL DREZDENSKI: Taczanowski z Taczanowa; Mollard z Góry; Nickisch z Głogowy.
HOTEL PARYSKI: Pazdirski z Piotrkowic; Wierzbicki z Wąwelna; Radoński z Siekierek; Chłapowski z Bagrowa; Bemkowski z Turk; Molinski z Bożejowic.
POD WIELKIM DĘBEM: Sosenkowska z Jłówca; Brzezynski z Czachorek.
HOTEL BERLINSKI: Musolf z Jdziechowa; Zahn z Milicza; Stablewski z Dombrowy.

W piątek dnia 25. m. b. rano o godzinie 11. rozstała się z tym światem Agnieszka Sawińska z Rotyńskich w 82. roku życia swego. — Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w niedzielę dnia 27. po południu o godzinie trzeciéj, nabożeństwo zaś zaduszne w poniedziałek dnia 28. m. b. o godzinie dziewiątéj rano.

Pozostałe dzieci.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi toczą się:

A. okupienia rent czyli czynszów, oraz ciężarów realnych i regulacye według ustaw z dn. 2 Marca 1850. w następujących dobrach:

a. w powiecie Babimostkim:
w mieście i na kolonii Kębłowie.

b. w powiecie Bydgoskim:
1) w Mąkowarsku posług do rybołostwa, 2) w Ruden i w Lażynie, co do posady młynarskiéj w Ruden, 3) w Opławcu, 4) w Nekli,

c. w powiecie Międzychodzkim:
1) w Rokitnie, także i separacya,
2) w Skwierzynie, okupienie rybołóstwa,

d. w powiecie Czarnkowskim:
we Wrzyszczynie,

e. w powiecie Kościańskim:
1) w Zygmuntowie, nowéj osadzie z Jezierzyc polskich,

f. w powiecie Krobskim:
1) w Niedźwiadkach, w Ostrobudkach, 3) w Ugodzie, 4) w Śląskowie,
5) w Sowach także i separacya,

g. w powiecie Międzyrzeckim:
na Jastrzembskich holendrach starych i nowych, także i separacya,

h. w powiecie Pleszewskim:
1) w Osieku, co do gospodarstw Nr. hypoteczny 10. i 13., 2) na holendrach Górznie, 3) we wsi Górżnie, 4) w Gałązkach małych, 5) w Borucinie,

i. w powiecie Szamotulskim:
w Niewierzu,

k. w powiecie Średzkim:
w Pętkowie,

l. w powiecie Wrzesińskim:
w Bardzie,

m. w powiecie Wągrowieckim:
1) w Siennie, 2) w Konarach, 3) na młynie Rybowskim, 4) w Raczkowie,
5) w Dziewierzewie,

n. w powiecie Wyrzyskim:
w Małym Wisku, także i separacya,

o. w powiecie Szubińskim:
1) na młynie Gąsawce, co do należącéj do niego roli, na polach Oczwieki, powiatu Mogilnickiego, położonéj, 2) na tymże młynie Gąsawce, co do pierwotnéj posiadłości.

p. w powiecie Ostrzeszowskim:
1) w Szklarce mielęckiéj, 2) w Borku mielęckim, 3) w Przybyszowie, 4)

w Julianpolu, 5) w Brodach, 6) w Hipolitenpolu, 7) w Najtkach, 8) w Weronikenpolu, włościan wolnych i trzech młynów wodnych.

Daléj toczą się:

B. Podziały wspólności, separacye gruntowe, wynagrodzenia i prawo do drzewa i do pastwiska i t. p., według regulaminu podziału wspólności z dnia 7. Czerwca 1821. w następujących dobrach:

a. w powiecie Czarnkowskim:
w Wrzyszczynie,

b. w powiecie Międzyrzeckim:
w Brojcach,

c. w powiecie Obornickim:
na holendrach Stobnickich,

d. w powiecie Szamotulskim:
1) w Piotrkówku,

e. w powiecie Śremskim:
na borach Cmońskich, do majętności Kurnickiéj należących, ograniczenie pastwiska,

f. w powiecie Wągrowieckim:
1) w mieście Skokach, 2) w Krośnie, 3) w Posługowie, 4) w Posługówku-Sarbinowie, separacya i uregulowanie granic,

e) w powiecie Wrzesinskim:
1) w mieście Miłosławiu, 2) w Obłaczkowie, 3) w Łężcu do Strzałkowa należącym, wynagrodzenie za prawo do drzewa i do pastwiska.

Wszystkich niewiadomych może uczestników tych spraw, wzywa niniejszém podpisana Kommissya, ażeby się w terminie
na dzień 23. Grudnia 1853.
wyznaczonym, przed południem o godzinie 11. w izbie jéj instrukcyjnéj u P. Hoyer Assessora Regencyjnego dla dopilnowania praw swoich zgłosili; w przeciwnym bowiem razie, nawet chociażby pokrzywdzonemi byli, na sprawach tych zaprzestać muszą i z żadnemi dalszemi excepcyami przeciwko nim słuchani już nie będą.

Poznań, dnia 17. Października 1853.

Król. Pruska Kommissya Generalna
w W. X. Poznańskiém.

W Ostrorogu pod Szamotułami na rynku położony plac wraz z ogrodem i rolą ma być z wolnéj ręki w dzierzawę wieczystą puszczony. Na wybudowanie domu dzierzawca z kassy ogniowéj parę set Tal. odbierze. Bliższych szczegółów zasięgnąć można u Nadleśniczego Dom. Dobrojewa pod Szamotułami.

OBWIESZCZENIE.

Z dn. 1. Stycznia r. następ. zawakuje przy naszéj szkole realnéj posada wyższego nauczyciela z pensyą 650 Tal.

Filologicznie wykształconych nauczycieli, uzdatnionych do udzielania nauk w polskim języku w wyższych klasach, wzywamy, aby zgłosili się do nas w przeciągu dni 14 i przesłali nam swe zaświadczenia z załączonym biegiem życia.

Poznań, dnia 25. Listopada r. 1853.

Kuratoryum miejskiéj szkoły realnéj.

OBWIESZCZENIE.

Walne zebranie straży ogniowéj, celem wyboru i złożenia sprawozdania rocznego, odbędzie się
w poniedziałek dnia 28. Listopada r. b.
wieczorem o 7méj godzinie
w sali sessyonalnéj Magistratu na Ratuszu.

Zapraszamy niniejszém wszystkich członków Towarzystwa pierwszego i drugiego oddziału.

Poznań, dnia 25. Listopada 1853.

Dyrekcya Straży ogniowéj.

Walne Zebranie Towarzystwa agronomicznego Średzko-Wrzesińskiego odbędzie się dnia 1. Grudnia r. b. o godzinie 11stéj przed południem w lokalu oberżysty Paprzyckiego w Wrześni. Tak członków jako też chcących przystąpić do towarzystwa zaprasza na to zebranie

Dyrekcya.

Walne zgromadzenie dnia 4. Grudnia r. b. o godzinie 5téj z wieczora w lokalu koła, na które Szanownych Członków koła towarzyskiego uprzejmie zaprasza

Dyrekcya.

Donoszę Szanownéj Publiczności, iż na nowo zaopatrzyłam skład mój rozmaitemi ubiorami dla dzieci, a mianowicie ładnemi kapelusikami pilśniowemi, gumowemi galoszami

Henryetta Schulz,
naprzeciw Ziemstwa, ul. Fryder. Nr. 32.

Na wyprzedaż odłożone są:

$\frac{4}{4}$ Napolitaines . . . . suknia $1\frac{2}{3}$ Tal.
dito kaźmierki . . . suknia 2, $2\frac{1}{3}$, $2\frac{2}{3}$ Tal.
$\frac{5}{4}$ perkaliki w dobrym gatunku suknia 1, $1\frac{1}{6}$ do $1\frac{1}{2}$ Tal.
dito batysty, piękne wzory, po 4, 5 i 6 Sgr.
$\frac{6}{4}$ kolorowe Orleans, dito dito Twilleds, dito Mixd-Lustre itd., . . po 5, 6 i $7\frac{1}{2}$ Sgr.
dito Szkockie materye z czystéj wełny po $7\frac{1}{2}$ i 10 Sgr.
Wielkie chustki do okrycia po 1 do $1\frac{1}{2}$ Tal.
jedwabne i kaźmierkowe kamizelki, « chustki na szyję i kieszonkowe od 10 do 30 Sgr.
i jeszcze wiele innych rzeczy.

Antoni Schmidt.

Jucht Petersburgski

na bóty nowe jako i ***przyszycie*** nieprzemakające świeżo otrzymałem.

F. Caldarola ulica Wrocławska Nr. 30.

Toruń, w Listopadzie 1853

Na dniu dzisiejszym otworzyłam tu w miejscu handel towarów, krótkich i białych, zarazem i haftów, jakoteż wszelkich przedmiotów drobniejszych, służących do ubrania damskiego; pod firmą

M. Ostrowska,

w Ul. Szerokiéj u ***PP. Braci Cohn.***

Przez osobiste zakupno towarów, z najwięcéj renomowanych domów fabrycznych w Lipsku, jestem w stanie każdy przedmiot; nietylko w rzetelnéj w dobroci, lecz także po jak najumiarkowańszych cenach sprzedawać.

Polecając się łaskawym względom Szanownéj Publiczności; starać się będę o uzasadnienie zaufania, którém mnie Szanowni kupujący zaszczycić raczą.

M. Ostrowska.

Na dniu dzisiejszym otworzyłem tu w miejscu w domu narożnym przy starym rynku i Wronieckiéj ulicy Nr. 92. pod firmą:

A. Sypniewski

handel żelaza, stali i drobnych towarów,

i polecam go łaskawym względom Szanownéj Publiczności.

Poznań, dnia 24. Listopada 1853.

Swieże Rygenwaldskie półgęski, Sulckie ćwiartki i marynowane łososie odebrali

W. F. Meyer et Comp.
przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 2.

HERBATĘ,

piękną i najpiękniejszą karawanową, także żółtą i inną Wschodnio-Indyjską herbatę, polecają po cenach tanich odpowiednich gatunkowi

W. F. Meyer & Comp.,
plac Wilhelmowski Nr. 2.

Dra Kocha



(Król. Pruskiego fizyka powiatowego w Heiligenbeil)

KARMELKI Z ZIÓŁ

jako najskuteczniejszy środek domowy dla cierpiących na ból piersi, katar i kaszel, doznały z powodu swéj nadzwyczajnéj dobroci, słynnego pokupu i są w pudełkach oryginalnych po 10 Sgr. i 5 Sgr. zawsze w zapasie

u Ludwika Jana Meyer
przy ulicy Nowéj,

jako też ***w Międzychodzie*** J. M. Strich; ***w Bydgoszczy*** C. F. Beleites; ***w Czarnkowie*** Ernest Wolff; ***w Wieluniu*** Heim. Brode; ***w Wschowie*** C. W. Wernera następcy; ***w Gnieźnie*** J. B. Lange; ***w Grodzisku*** Rud. Mützel; ***w Kempnie*** Gottsch. Fränkel; ***w Kościanie*** W. C. Górski; ***w Krotoszynie*** A. E. Stock; ***w Lesznie*** Maurycy Moll jun.; ***w Międzyrzeczu*** A. F. Gross & Comp.; ***w Ostrowie*** Cohn & Comp.; ***w Pniewach*** Abr. Lewin; ***w Pleszewie*** Jan Nebeski; ***w Rawiczu*** J. P. Ollendorff; ***w Smiglu*** Jakób Hamburger; ***w Pile*** J. Eichstädt; ***w Trzciance*** C. Leffmann; ***w Szubinie*** C. A. Albrecht; ***w Skwierzynie n. W.*** Maur. Müller; ***w Trzemesznie*** Wolff Lachmann; w ***Wolsztynie*** D. Friedländer i w ***Wągrówcu*** J. E. Ziemer.

DU BARRY

mąka przywracająca zdrowie i siły,

dla chorych wszelkiego wieku i dzieci słabych.

REVALENTA ARABICA

mąka przyjemna na śniadanie i wieczerzą,

odkryta, wyłącznie chodowana i wprowadzona przez

BARRY DU BARRY I SPÓŁ.,

77. Regent street, London,

właściciela państw Revalenta, i machiny patentowanéj, która jedynie Revalentę, jaką jest i jaką być powinna, dokładnie wyrabia i siłę jéj uzdrawiającą rozwija.

Revalenta arabica sprzedaje się u mnie i u Panów Podagentów po następujących stałych cenach:

pudełko zawierające	1 ℔.	1 Tal. 5 Sgr.	z przepisem do używania w języku polskim i niemieckim.
dito	2 ℔.	1 « 27 «	
dito	5 ℔.	4 « 20 «	
dito	12 ℔.	9 « 15 «	

Ażeby zaś każdy używanie téjże Revalenta Arabica na sobie doświadczyć mógł, sprowadziłem także pudełka mieszczące w sobie po $\frac{1}{2}$ ℔., które po 20 Sgr. sprzedaję.

Główna Agentura w prowincyi Poznańskiéj:

Ludwik Jan Meyer, Nowa ulica.

Podagentury Pana Lud. J. Meyer w prowincyi Poznańskiéj.

u których REVALENTA ARABICA prawdziwa po cenach wyżéj podanych jest do nabycia:

w Kościanie, Pan E. Laskiewicz sen.,
w Miłosławiu, Pan Brzyzowski,
w Ostrowie, Panowie Cohn et Comp.,
w Strzałkowie Pan Levy Grünberg,
w Wągrówcu Pan R. Gozimirski.

Dla prowincyi Poznańskiéj poleciliśmy pod dniem dzisiejszym główną Agenturę Panu Ludwikowi Janowi Meyer przy ulicy Nowéj, który także i na prowincyi ustanowi chętnie podagentów, skoro się takowi do niego o zasięgnienie bliższych warunków franco zgłoszą.

Londyn, dnia 11. Lutego 1853.

BARRY DU BARRY & COMP.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr
14. Listop.	+ 1,5°	+ 4,5°	27″10, 0‴	Połudn. w.
15 »	+ 1,0°	+ 3,0°	27″ 0, 0‴	Wschodni.
16. »	+ 2,0°	+ 1,3°	27″ 8, 8‴	Wschodni.
17. »	+ 0,5°	+ 3,0°	28″ 6, 0‴	Połudn. z.
18. »	+ 0,6°	+ 3,2°	27″ 8, 9‴	Połudn. z.
19. »	+ 1,8°	+ 4,3°	28″ 0, 0‴	Zachodni.
20. »	+ 2,0°	+ 7,0°	28″ 0, 5‴	Póln. zach.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 25. Listopada 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{7}{8}$
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{7}{8}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{5}{8}$
dito premiów handlu morskiego . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj . .	$3\frac{1}{2}$	$88\frac{3}{4}$	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{5}{8}$
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{7}{8}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego . .	4	—	$102\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe . .	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$98\frac{1}{4}$
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{2}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{3}{4}$